

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

### Poniedziałek 30.12 Dzień Powszedni

7<sup>00</sup> + Jana i Franciszkę Kubickich

### Wtorek 31.12 Dzień Powszedni REL. ŚW. KATARZYNA LABOURE

7<sup>00</sup> 1)+ Tadeusza Mazura –zam. Krystyna i Tadeusz Zawadzcy

2) W 60r. ur. żony, mamy i babci – Marzeny Pabian o Boże bł. w przyszłych i następnych latach

24<sup>00</sup> + za zmarłych z brzeziny w roku 2019- zam. Sołtyz z Brzeziny

### Środa 01.02 Narodzenie Pańskie

8<sup>00</sup> za Parafię

10<sup>00</sup> dla Alicji i C o Boże bł. i potrzebne łaski w Nowym roku

12<sup>00</sup> + Reginę Kasperk Ciciora (6r.śm.) Edwarda, Władysława Kasperków

16<sup>00</sup> + Genowefę, Józefa Plewów, Piotra, Leona Kurtków, Kazimierza Wichra- zam. Kurtkowie

### Czwartek 02.01 Dzień Powszedni

7<sup>00</sup> 1)+ Jana, Mariannę, Stanisława Rozparów, Edwarda Brzozów- z int. rodziny

2)+ Antoniego, Stefanę, Danutę, Agatę Nosek

### Piątek 03.01 Dzień Powszedni

16<sup>00</sup>+ Annę (1r.śm.), Bogusława Krzysztofka, Anielę, Józefa Nosek

18<sup>00</sup> + Tadeusza Grabowskiego- zam. rodzina

### Sobota 04.01 Dzień Powszedni

16<sup>00</sup> +Henryk i Irenę Malickich

18<sup>00</sup>+ Sławomira Korbanaint. zespołu ludowego Nidziancki

### Niedziela 05.01 Niedziela

8<sup>00</sup> + Edwarda, Władysława Nowaków

10<sup>00</sup> + Annę, Stefana, Tadeusza Salomonów, Helenę, Jana, Henryka Węgrynów, Kazimierę, Józefa Gibasów i Krzysztofa Lewickiego

12<sup>00</sup> za parafię

16<sup>00</sup> +Tadeusza Frankowicza- zam. mama

### Extra...

×03.01.1870 – rozpoczęto budowę Mostu Brooklińskiego w Nowym Jorku

×04.12.2010 – w Dubaju oficjalnie otwarto wieżowiec Burdż Chalifa najwyższego budynku świata mierzy: 828 m.

×05.01.1970 – zmarł matematyk i fizyk niemiecko-żydowskiego pochodzenia Max Born, współtwórca mechaniki kwantowej, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki

**Parafia pw. Wszystkich Świętych**

**Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica**

**parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com**

**nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98**

**Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy**

**08 84930004 0070 0205 4104 0001**

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

## PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZĘZINACH

# SANCTUS

Święto Świętej Rodziny  
Jezusa, Maryi i Józefa

29 grudnia 2019 r. Nr 5 (579)



### **Słowo Boże na dziś...**

**Czytania:**Syr 3, 2-6. 12-14 /

Kol 3, 12-21

**Ewangelia:**Mt 2, 13-15. 19-23

Gdy mędrcy się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: «z Egiptu wezwałem Syna mego». A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się Anioł Pański we śnie i rzekł: «Wstań, weź dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie dziecięcia». On więc wstał, wziął dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy postyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzy-

mawszy zaś we śnie nakaz, udał się w okolice Galilei. Przybył do miasta zwanego Nazaret i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: «Nazwany będzie Nazarejczykiem».

### **Kazanie espresso...**

Po raz kolejny widzimy świętego Józefa w sytuacji, jak się zdaje, bez wyjścia. Opiekun Jezusa i Maryi zaufał jednak słowu Boga wbrew swoim przesłankom. Pomimo kolejnych wstrząsów jakie napotyka w swoim życiu, dalej jest wierny Stwórcy. Nikt nie mówił, że podążanie za wolą Bożą jest łatwe.

Czy nie traktuję mojej wiary tylko jako swoistego ułatwienia w życiu, tradycji którą dobrze jest spełniać, nie sięgając do głębi relacji z Bogiem z powodu mojego lenistwa lub strachu?

Prośmy Pana, aby otworzył nasze serca na Jego wolę. /TK/

**„Święta Rodzino bądź nam  
przykładem życia rodzinnego”**

## A w parafii...

- Dzisiaj przeżywamy święto świętej rodziny.
- W naszej parafii trwa kolęda duszpasterska.

## Znaleziono...

Podczas 380. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które miało miejsce 25 i 26 września 2018 r. w Płocku, biskupi zaproponowali, aby Niedziela Świętej Rodziny była dniem modlitw o świętość małżeństw i rodzin. Jednocześnie zachęcili do zorganizowania tego dnia w parafiach obrzędu odnowienia przyrzeczeń małżeńskich. „W przeżywaniu daru miłości ludzie wierzący otrzymali także szczególną pomoc, którą jest sakrament małżeństwa” – napisał ks. Przemysław Drąg, dyrektor Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin w specjalnym piśmie na Niedzielę Świętej Rodziny. Zwrócił się z prośbą do duszpasterzy „aby zorganizowali w parafiach obrzęd odnowienia przyrzeczeń małżeńskich i w homilii zwrócili uwagę wiernych na wartość sakramentalnego małżeństwa”.

Zwyczaj odnawiania przyrzeczeń małżeńskich jest okazją do wzajemnego przebaczenia i odnowienia więzi ze współmałżonkiem. Ponowna deklaracja dokonuje się przed Bogiem w podobnej formie jak złożona wcześniej na zawsze przysięga małżeńska. Teksty liturgii odnowienia ślubowania mówią m.in. o tym, że to Pan Bóg umacnia wolę i wspiera małżonków, by jeszcze piękniej i doskonale mogli wypełniać ślub małżeński. Odnowienie przysięgi małżeńskiej wiąże się najczęściej z jubileuszami i rocznicami. Od 2018 roku, zgodnie z propozycją biskupów, w wielu polskich parafiach obrzęd odnowienia przyrzeczeń małżeńskich ma miejsce w Niedzielę Świętej Rodziny.

## Z Watykańskiej Ziemi...

„Podobają mi się słowa Marii Gabrielli o kobiercach Boga. Jakże skomplikowane bywają historie naszego życia! Wszystkie nitki są z sobą ciasno splecione. Czasami rozumiemy to czego doświadczamy, a czasami nie rozumiemy. Bóg jednak patrzy na nas oczyma stwórcy i artyści zdolnego połączyć nasze błędy, nasze grzechy i wszystkie nasze dobre rzeczy, tworząc z nich elementy jednego kobierca. Na tym kobiercu jest dobro i zło, śmierć i życie. Jeśli spojrzę na moje życie, lubię wtedy pomyśleć, że Bóg powiedziałby z uśmiechem: „Zobacz co zrobiłem z twoimi wszystkimi błędami!” Gdy ludzie starsi spoglądają na swoje życie, wiedzą instynktownie, co kryje się za spletanymi nitkami. Potrafią wyczuć kształt tego, co na kobiercu. Błędy to często dla Boga materiał, z którego robi cuda. Zaparcie się Jezusa przez Piotra doprowadziło go do cudu też. Błędy syna marnotrawnego objawiły miłosierdzie ojca. Błąd zabłąkanej owcy objawił troskę Boga i pragnienie by każdą owcę przyprowadzić do domu. Chciwość Mateusza zaowocowała cudem uczty, która zgorszyła uczonych w Piśmie. Hipokryci zawsze będą zgorszeni cudami, które Bóg wyprowadza z naszych błędów. Ludzie o zatwardziały sercach będą także zgorszeni i będą chcieli zapobiec cudowi. Tak dzieje się nawet dzisiaj w Kościele. Przychodzi mi na myśl kobieta przyłapaną na cudzołóstwie. Pan dokonuje cudu odwraca całą sytuację to jeden z najcudowniejszych sposobów działania Boga w naszym życiu.” /papież Franciszek/



## Boży człowiek... - bł. Dydak Józef z Kadysku, prezbiter (5 stycznia)

Józef Lopez Caamano urodził się w 1743 r. w Kadyksie (Hiszpania); jego rodzina wywodziła się z dynastii królów wizygockich. Nie miał zdolności do nauki, w szkole często był przezywany i wyśmiewany. Wstąpił do zakonu kapucynów w Sewilli, gdzie otrzymał imię Dydak. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych przyjął święcenia kapłańskie i oddał się głoszeniu kazań.

Wkrótce objawił się w nim niezwykle, Boży dar głoszenia. Przemierzał całą Hiszpanię, niosąc orędzie Ewangelii do najbardziej oddalonych nawet wiosek i miasteczek. Jego język był prosty i zrozumiały dla każdego. Wszyscy jego słuchacze byli pod wrażeniem kazań, które odciskały wyraźne piętno na ich dalszym życiu. Zdarzało się, że w czasie kazań lewitował. Odnaczał się niezwykłą czcią do tajemnicy Trójcy Świętej.

Dydak miał szczególną łaskę dotykania serc tych, którzy przychodzili do niego do konfesjonału. Znajdował także czas, by odwiedzać szpitale i więzienia oraz angażować się w działalność dobroczynną. Na modlitwę poświęcał natomiast noce.

Zmarł w 1801 r. Beatyfikował go Leon XIII w 1894 r. Jest uważany za apostoła Hiszpanii.

## Czy wiesz, że...

1) W latach 60-tych XX wieku do Polskiego zakonu Felicjanek w Kanadzie trafił młody chłopak Tadeusz Witkiewicz emigrant z Kodnia (małego miasteczka obecnie przy granicy z Białorusią). Siostra Alicja w 3 miesiące nauczyła go angielskiego. Po latach Tadeusz został pierwszym Polakiem w historii który założył i wprowadził swoją firmę na amerykańską giełdę zwaną NASDAQ. Jest też jedynym człowiekiem w historii który założył i wprowadził na tą giełdę dwie swoje firmy. Po latach spotkał się z siostrą Alicją w Toronto aby podziękować za jej determinację w pomocy mu oraz nauce języka angielskiego.

## Zamyśl się...

„Nie obawiaj się, że Twoje życie się skończy, lecz raczej, że się nie zacznie.”

/Św. John Henry Newman/

## Uśmiech

Proboszcz wyjechał do sanatorium. Jego gorliwy zakrystian nie daje mu jednak spokoju i chce się koniecznie dowiedzieć, jak ma brzmieć napis nad szopką bożonarodzeniową i jakie wymiary powinien mieć żłóbek.

Proboszcz telegrafuje z sanatorium krótko i treściwie:

"Dziecię nam się narodziło. Długość - 3 m, szerokość - 1 m."

## Coś dla ducha...

### „Czego bał się Herod?”

„Kiedy urodził się Pan Jezus, król Herod bardzo się przestraszył, a z nim cała Jerozolima, wszystkie urzędy i urzędnicy. Drżał jak gęsia skórka lub barani ogon. Dlaczego tak się bał? Przecież miał żołnierzy, i tonie byle jakich. Miał armię, policję, podsłuchy, złote, srebrne i miedziane pieniądze, wielbłądy, konie, psy, które może czekały po łacinie? Miał gońca, który biegał do cezara i mógł sprowadzić pomoc. Trzej królowie byli bezbroni. Porzucili swoje królestwa i kto inny mógł zasiąść na ich tronach. Nic ich to nie obchodziło. Szło po pustyni, patrzyli w niebo i szukali gwiazdy, żeby trafić do Pana Boga. Niczego się nie bali: ani ogromnych przestępstw, ani ciemnych nocy, ani lwów. Nie bali się, że im ktoś ukradnie złoto, jakie wieźli. Byli szczęśliwi. Dlaczego jednak Herod tak się bał? Bał się, bo miał brudne sumienie. Bał się swoich grzechów. Bał się też dlatego, że myślał tylko o samym sobie, a jak ktoś myśli o samym sobie, to nie widzi ani gwiazdy, ani Pana Boga. Cały czas tylko się boi, co z nim będzie, co o nim powiedzą, co pomyślą, czy nie wyrzucą go z posady. Kto ma czyste sumienie i szuka nie siebie a Pana Boga, niczego się nie boi, ani dwójki, ani trzęsienia ziemi, ani wojny, bo wie, że Pan Bóg go prowadzi i mu pomoże.” /ks. J. Twardowski/